

Hubert Gąsiński
Akademia Finansów i Biznesu Vistula – Warszawa

Sytuacja finansowa sektora bankowego /2012 – I kwartał 2013/

Streszczenie

W opracowaniu przedstawiono sytuację sektora bankowego na przełomie 2012 roku oraz 1 kwartału 2013 roku. Przedstawiono strukturę sektora bankowego z uwzględnieniem stanu zatrudnienia oraz opisem fuzji, które nastąpiły w omawianym czasie. Ponadto poruszono następujące kwestie: działalności depozytowej, działalności kredytowej, jakości portfela kredytowego z podziałem na poszczególne rodzaje kredytów oraz wyniku finansowego sektora bankowego. Wykazano stabilną pozycję sektora bankowego w Polsce, mimo znacznego osłabienia koniunktury gospodarczej w 2012 r., czego przejawem było utrzymanie wyniku finansowego na poziomie z roku 2011. Opisano główne składniki pozycji kosztowych oraz przychodowych w rachunku wyników sektora bankowego.

Przedstawiono jakość portfela kredytowego w sektorze bankowym w podziale na poszczególne rodzaje udzielanych przez banki kredytów (szczególnie zwrócono uwagę na kredyty mieszkaniowe udzielone w walucie, gdzie wskaźnik LTV był większy niż 80%). Opisano sytuację depozytową na międzybankowym rynku, w którym umiarkowany wzrost skali działania oraz umocnienie złotego przełożyły się na ograniczony przyrost zobowiązań sektora bankowego w 2012 roku. Wprowadzone zmiany w strukturze depozytowej przyczyniły się do wzrostu stabilności źródeł finansowania.

Słowa kluczowe: depozyty bankowe, kredyty bankowe, sektor bankowy, kredyty mieszkaniowe, jakość portfela kredytowego, działalność bankowa.

Kody JEL: E5, G2

Liczba banków, oddziały, zatrudnienie

Struktura sektora nie uległa istotnym zmianom, choć obserwowane w ostatnim okresie wyhamowanie tempa wzrostu sektora bankowego, jak też niekorzystne zjawiska zachodzące w jego otoczeniu, spowodowały, że niektóre banki podejmowały działania zmierzające do poprawy efektywności działania w drodze optymalizacji zatrudnienia i sieci sprzedaży.

W konsekwencji, liczba zatrudnionych w 2012 roku w sektorze bankowym uległa zmniejszeniu o 1,8 tysiąca osób, ale sieć sprzedaży kształtowała się na poziomie zbliżonym do stanu z 2011 roku. Obraz sytuacji był jednak niejednorodny i w części banków odnotowano istotny wzrost zatrudnienia oraz liczby placówek sprzedaży.

W 2012 roku doszło do dwóch dużych fuzji Polbank EFG SA z Raiffeisen Bank Polska SA (połączony bank znalazł się wśród dziesięciu największych banków) i Kredyt Banku SA z Bankiem Zachodnim WBK SA (które zostały ostatecznie zrealizowane na przełomie 2012 i 2013 roku) oraz dwóch połączeń w sektorze banków spółdzielczych. Działalność rozpo-

częły 4 nowe oddziały instytucji kredytowych. W konsekwencji liczba podmiotów prowadzących działalność bankową nie uległa zmianie.

Poziom koncentracji sektora bankowego pozostaje stabilny, choć w 2012 roku doszło do wzrostu udziału największych banków w aktywach sektora, co miało związek ze wskazanymi procesami fuzji, jak też relatywnie wysokim wzrostem skali działania niektórych dużych banków.

W strukturze własnościowej odnotowano dalszy lekki wzrost udziału w aktywach banków kontrolowanych przez inwestorów krajowych (z 35% do 36,4%). Wartość aktywów systemu finansowego (NBP) zbliżyła się do 2 bilionów złotych, z czego blisko 70% przypadało na sektor bankowy. Jednocześnie aktywa największych banków były porównywalne lub wyższe od aktywów pozostałych segmentów. Oznacza to, że stabilność sektora bankowego ma kluczowe znaczenie dla stabilności całego systemu finansowego.

W 2013 roku utrzymujące się trudne uwarunkowania zewnętrzne i niepewność co do przyszłego rozwoju koniunktury, połączone z ograniczonymi źródłami finansowania oraz zmniejszoną skłonnością gospodarstw domowych i przedsiębiorstw do zaciągania zobowiązań spowodowały, że wzrost skali działania sektora bankowego był relatywnie niski.

Zatrudnienie uległo zmniejszeniu (o 0,6 tys. osób), a liczba placówek wzrosła o 65 jednostek. Jednocześnie sfinalizowane na początku 2013 roku przejęcie Kredyt Banku SA przez Bank Zachodni WBK SA, w połączeniu z dokonaniem w końcu 2012 roku przejęciem Polbank EFG SA przez Raiffeisen Bank Polska SA doprowadziło do wzrostu koncentracji sektora (udział pięciu największych banków w aktywach sektora wzrósł z 45% do 46,4%, a dziesięciu największych z 64,7% do 67,1%).

Działalność kredytowa

W 2012 roku doszło do nieznacznego obniżenia udziału w PKB kredytów dla gospodarstw domowych. Zmniejszenie udziału kredytów konsumpcyjnych oraz depozytów przedsiębiorstw obserwowane jest od 2010 roku. Zmniejszenie tempa wzrostu nastąpiło na skutek obniżenia tempa wzrostu kredytów dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw, podczas gdy wzrost kredytów dla sektora finansowego i budżetowego był relatywnie wysoki.

Oslabienie tempa wzrostu kredytów dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw wynikało ze splotu czynników o charakterze popytowym i podażowym, przy czym kluczowe znaczenie miało osłabienie koniunktury ekonomicznej oraz pogorszenie perspektyw wzrostu gospodarki i sytuacji na rynku pracy, co prowadziło do ograniczenia popytu na kredyt, jak i wymusiło potrzebę „czyszczenia bilansów” z aktywów o niskiej jakości.

Głównym zagrożeniem dla rozwoju akcji kredytowej jest pogorszenie klimatu inwestycyjnego, osłabienie tempa wzrostu polskiej gospodarki oraz pogorszenie koniunktury u głównych partnerów handlowych Polski. Może to prowadzić do ograniczenia popytu na

kredyt ze strony przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, jak też bardziej selektywnej jego podaży przez banki. Istotną barierę rozwoju mogą też stanowić ograniczone źródła pozyskiwania przez banki finansowania, zwłaszcza długoterminowego.

W 2012 roku odnotowano najniższy od kilku lat przyrost kredytów dla gospodarstw domowych (1,2 mld złotych, tj. o 0,2%) wynikający z osłabienia tempa wzrostu kredytów mieszkaniowych i zmniejszenia stanu kredytów konsumpcyjnych. Osłabienie wzrostu kredytów dla gospodarstw domowych obserwowane było w większości krajów Unii Europejskiej, choć tempo wzrostu akcji kredytowej w Polsce było wyższe niż w innych krajach.

Tempo wzrostu kredytów mieszkaniowych uległo obniżeniu (wzrost o 2,8 mld złotych, tj. 0,9%). Kontynuowany był pozytywny trend dominacji kredytów złotych w strukturze nowo udzielanych kredytów. Większość banków wycofała lub silnie ograniczyła kredytowanie w walutach obcych, co w połączeniu z umocnieniem złotego spowodowało zmniejszenie udziału kredytów walutowych w strukturze kredytów mieszkaniowych (z 62% na koniec 2011 roku do 55,4% na koniec 2012 roku). Jednak w ocenie UKNF i NBP kredyty walutowe powinny zostać wycofane ze standardowej oferty banków, stanowiąc produkt dostępny tylko dla klientów otrzymujących stabilne dochody w walucie kredytu. Z kolei za zjawisko niekorzystne należy uznać utrzymujący się wysoki udział w sprzedaży kredytów o LTV przekraczającym 80% (około 50% sprzedaży) i nadmiernie wydłużone okresy kredytowania (kredyty na okres 25 lat i dłuższe stanowiły około 65% nowo udzielonych kredytów).

Obniżenie tempa wzrostu kredytów mieszkaniowych wynika z wielu czynników. W szczególności, utrzymująca się korekta cen na rynku nieruchomości powoduje wstrzymanie części popytu w oczekiwaniu na korzystniejszą cenę zakupu, jak też zmniejsza potrzeby kredytowe w ujęciu wartościowym. Jednocześnie, wzrost obaw gospodarstw domowych o ich przyszłą sytuację dochodową nie sprzyja podejmowaniu zobowiązań długoterminowych. Dodatkowymi czynnikami wpływającymi na spadek tempa wzrostu akcji kredytowej były zmiany w programie *Rodzina na swoim* (zmniejszenie limitów), zaostrzenie polityki kredytowej w niektórych bankach, zmiany regulacyjne (m.in. ustanowienie 50-65% limitu maksymalnej wartości DTI i wprowadzenie 25-letniego okresu do wyliczania zdolności kredytowej, przy czym wyniki analiz UKNF wskazują, że czynnik regulacyjny nie stanowi istotnej bariery – jego oddziaływanie ma przede wszystkim charakter zapobiegający niekorzystnym zjawiskom, które prowadzą do nadmiernego wzrostu ryzyka na poziomie klienta, banku i gospodarki).

Ponadto, niekorzystna relacja przeciętnych cen mieszkań do przeciętnych wynagrodzeń powoduje, że znacznej części gospodarstw domowych o przeciętnych dochodach (lub niższych) nie stać na zaciągnięcie kredytu mieszkaniowego lub też jego zaciągnięcie wiąże się z nadmiernym ryzykiem oraz prowadzi do obniżenia bieżącej konsumpcji tych gospodarstw i ogranicza możliwość tworzenia przez nie oszczędności. W konsekwencji następuje stop-

niowe ograniczenie popytu, który stabilizuje się na niższych poziomach niż w latach boomu kredytowego.

Stan portfela kredytów konsumpcyjnych obniżył się o (6,9 mld zł, tj. o 5,3%). Zmniejszenia stanu kredytów nie można jednak utożsamiać z ograniczeniem akcji kredytowej, gdyż wynikało ono z procesu „czyszczenia bilansu” z aktywów o niskiej jakości (z analiz UKNF wynika, że na skutek tego procesu stan kredytów zmniejszył się o 5,3 mld złotych w 2012 roku). Dodatkowo do zmniejszenia stanu kredytów przyczyniło się przeniesienie przez niektóre banki sprzedaży kredytów ratalnych do firm pożyczkowych działających w ramach macierzystej grupy kapitałowej, w celu ominięcia działań regulacyjnych (skalę tego zjawiska można próbować szacować na około 3-5 mld złotych). O ile zjawisko to jest negatywnie oceniane przez UKNF, to z punktu widzenia skali kredytowania gospodarstw domowych jest ono neutralne (kredyt jest dostarczany innym kanałem sprzedaży). Po uwzględnieniu tych dwóch zjawisk okazuje się, że skala akcji kredytowej pozostaje w ostatnich latach stabilna.

Obserwowane w ostatnich latach wyhamowanie wzrostu kredytów konsumpcyjnych wynika z ograniczenia popytu i podaży. Zmniejszenie popytu spowodowane jest pogorszeniem nastrojów konsumentów i wzrostu obaw o przyszłą sytuację dochodową. Dodatkowo silny wzrost akcji kredytowej w minionych latach spowodował, że część gospodarstw domowych zaspokoiła swoje potrzeby finansowane bazując na kredycie. Z kolei, ograniczenie podaży to przede wszystkim efekt samoregulacji banków na skutek silnego pogorszenia jakości portfela kredytowego, wzrostu awersji do nadmiernego ryzyka na skutek niekorzystnych zjawisk zachodzących w otoczeniu zewnętrznym banków, jak też zmian strategii działania niektórych banków na skutek zmian strategii działania ich inwestorów strategicznych. Jednocześnie analiza wskazuje, że rola czynnika regulacyjnego (rekomendacja T) w wyhamowaniu tempa wzrostu akcji kredytowej była ograniczona.

Mimo obserwowanego w 2012 roku osłabienia tempa wzrostu gospodarki, jakość portfela kredytowego była względnie stabilna (wzrost kredytów zagrożonych o 6,0 mld złotych, tj. o 9,0% i zwiększenie ich udziału w portfelu z 7,3% do 7,7%). Głównym obszarem osłabienia były kredyty dla sektora przedsiębiorstw, a w mniejszym stopniu kredyty dla drobnych przedsiębiorstw oraz kredyty mieszkaniowe.

Jakość kredytów mieszkaniowych uległa pewnemu pogorszeniu – nastąpił wzrost kredytów zagrożonych (o 1,6 mld złotych tj. 21%) i zwiększenie ich udziału w portfelu (z 2,3% do 2,8%), jak też pogorszenie ich spłacalności (wartość kredytów opóźnionych w spłacie powyżej 30 dni wzrosła o 1,6 mld złotych, tj. 17,3%, a ich udział w portfelu zwiększył się z 2,8% do 3,3%). Za korzystne należy jednak uznać, że przyrost kredytów zagrożonych oraz opóźnionych w spłacie był znacząco niższy od tego, który wystąpił w 2011 roku. Wprawdzie duży wpływ na to miały zmiany kursów głównych walut względem złotego, ale z drugiej strony w II połowie 2012 roku (zwłaszcza w IV kwartale) odnotowano wyraźne wyhamowanie negatywnych tendencji. Wzrostowi wartości kredytów zagrożonych i opóźnionych

w spłacie powyżej 30 dni towarzyszył wzrost ich liczby (na koniec 2012 roku w portfelach banków było 34,1 tys., zagrożonych kredytów mieszkaniowych oraz 38,2 tys., kredytów opóźnionych w spłacie powyżej 30 dni).

O ile jakość kredytów mieszkaniowych (mierzona udziałem kredytów zagrożonych) jest wysoka na tle innych rodzajów kredytów, to w kontekście ryzyka generowanego przez portfel tych kredytów trzeba mieć na uwadze m.in. dominującą rolę kredytów mieszkaniowych w bilansie sektora bankowego (na koniec 2012 roku stanowiły one 35,4% kredytów ogółem oraz 23,5% sumy bilansowej sektora bankowego, przy czym w bankach odgrywających kluczową rolę na rynku udziały te były znacznie wyższe).

Istotnym źródłem ryzyka jest wysoki udział kredytów walutowych. Największe ryzyko polega na wystąpieniu niekorzystnych zmian kursów walut w sytuacji, w której kredytobiorcy będą zmuszeni do przedterminowego zakończenia umowy kredytowej. W takiej sytuacji muszą oni liczyć się z możliwością silnego wzrostu zobowiązań finansowych, co w przypadku gospodarstw domowych o przeciętnych dochodach może zagrozić ich stabilnemu funkcjonowaniu. Z kolei z punktu widzenia banku, ryzyko polega na możliwości silnego pogorszenia spłacalności kredytów w okresie osłabienia złotego i dekonjunkury na rynku nieruchomości, co może prowadzić do powstania dużych strat. Wyższy udział kredytów zagrożonych w portfelu kredytów złotych wynika z przewalutowania części zagrożonych kredytów mieszkaniowych walutowych na złote. Po dokonaniu korekty na koniec 2012 roku można stwierdzić, że jakość kredytów złotych (2,67%) była nieco lepsza niż kredytów walutowych (2,93%).

Kolejnym zagrożeniem związanym z kredytami mieszkaniowymi jest wysokie LTV znacznej części portfela kredytowego (na koniec 2012 roku w portfelach banków było ponad 500 tys., kredytów o LTV >80%, które stanowiły 51,0% wartości całego portfela, w tym 238,8 tys., kredytów o LTV >100%, które stanowiły 27,3% wartości portfela, przy czym należy przypuszczać, że faktyczna liczba kredytów o wysokich LTV może być wyższa ze względu na niedoszacowanie przez banki obserwowanych w ostatnich latach obniżek cen nieruchomości. Wysokie LTV wzbudzają obawy o sytuację finansową banków w przypadku pogorszenia spłacalności tych kredytów, jak też o sytuację gospodarstw domowych, które zostałyby objęte procesami windykacyjnymi (część z nich mimo sprzedaży nieruchomości pozostałyby z bardzo wysokimi zobowiązaniami).

Istotne ryzyko związane jest też z kredytami udzielonymi w ramach programu „Rodzina na swoim”. Wynika ono ze skokowego wzrostu rat spłaty po zakończeniu ośmioletniego okresu dopłat, co dla gospodarstw domowych o relatywnie niskich dochodach będzie wyraźnie odczuwalne. W kontekście ryzyka kredytów mieszkaniowych należy mieć na uwadze ograniczoną płynność rynku nieruchomości. W przypadku sprzedaży przez banki lub inne podmioty w krótkim czasie mieszkań, które stanowią zabezpieczenie kredytów, można byłoby oczekiwać znacznych spadków cen oraz spadku sprzedaży realizowanej przez dewe-

loperów i uczestników rynku wtórnego (na koniec 2012 roku liczba kredytów opóźnionych w spłacie powyżej 30 dni zbliżyła się na niektórych rynkach do 10% całej oferty deweloperów). Ponadto, należy mieć na uwadze dużą liczbę innych kredytów udzielonych gospodarstwom domowym, które zabezpieczone są hipotecznie (na koniec 2012 roku w portfelach banków było 14,1 tys. kredytów zagrożonych i 16,3 tys. opóźnionych w spłacie powyżej 30 dni, które zostały udzielone gospodarstwom domowym na inne cele, a które były zabezpieczone na nieruchomości mieszkalnej).

W końcu ryzyko związane z kredytami mieszkaniowymi wynika z niekompletnych i niezadawalających baz danych o ryzyku nieruchomości i sytuacji finansowej kredytobiorców, braku odpowiednich źródeł finansowania akcji kredytowej, jak też niedoskonałości procesów zarządzania tym ryzykiem. Mając na uwadze niekorzystne zjawiska obserwowane w portfelu kredytów mieszkaniowych, jak też wskazane zagrożenia wynikające ze specyfikacji rynku nieruchomości, konieczna jest istotna korekta dotychczasowego modelu rozwoju kredytów mieszkaniowych. W tym też kierunku zmiernają działania podejmowane przez KNF/UKNF (m.in., nowelizacja Rekomendacji J, projekt nowelizacji Rekomendacji S, inicjatywy na rzecz długoterminowych bankowych instrumentów dłużnych)

W 2012 roku jakość kredytów konsumpcyjnych uległa poprawie, polegającej na zmniejszeniu stanu kredytów zagrożonych (z -2,1 mld złotych; -9,1%) oraz opóźnionych w spłacie powyżej 30 dni (-2,4 mld złotych; -9,3%) i obniżeniu ich udziału w portfelu (do odpowiednio 17,2% i 18,9%). Pozytywny obraz zakłóca jednak to, że część korzystnych obserwacji wynika z procesu „czyszczenia bilansu” z aktywów o niskiej jakości, w drodze ich sprzedaży. Dodatkowym czynnikiem było uchwalenie Rekomendacji T oraz bieżące działania nadzoru, które nakierowane były na wzmocnienie procesów zarządzania ryzykiem kredytowym na poziomie sektora i poszczególnych banków. Zarysowująca się poprawa jakości kredytów konsumpcyjnych może mieć pozytywne przełożenie na stopniowe zwiększenie finansowania w tym obszarze. Głównym zagrożeniem dla jakości tych kredytów jest niekorzystny rozwój sytuacji makroekonomicznej, który może prowadzić do istotnego pogorszenia sytuacji finansowej części gospodarstw domowych.

Jakość pozostałych kredytów dla gospodarstw uległa pogorszeniu, przejawiającym się wzrostem kredytów zagrożonych (o 1,6 mld złotych; 20,3%) oraz zwiększeniem ich udziału w portfelu (z 9,3% do 10,5%). Wynikało to z pogorszenia jakości kredytów operacyjnych udzielonych drobnym przedsiębiorstwom, a w mniejszym stopniu kredytów inwestycyjnych i pozostałych kredytów. Głównych przyczyn negatywnych zjawisk należy upatrywać w pogłębiającym się spowolnieniu gospodarki, które przekłada się na pogorszenie sytuacji finansowej części przedsiębiorstw lub ich kontrahentów. Również w 2012 roku doszło do istotnego pogorszenia jakości kredytów sektora przedsiębiorstw, przejawiającego się w znacznym przyroście należności zagrożonych (o 4,8 mld złotych; 17,6%) i zwiększeniu ich udziału w portfelu (z 10,4% do 11,8%). Pogorszenie dotyczyło sektora MSP (wzrost udziału kredytów zagrożonych z 12,3% do 13,1%), jak i dużych przedsiębiorstw (wzrost udziału kredy-

tów zagrożonych z 7,4% do 9,8%). Podobnie jak w przypadku drobnych przedsiębiorstw, główną przyczyną pogorszenia jakości kredytów było postępujące osłabienie gospodarki, które przełożyło się na pogorszenie sytuacji finansowej części przedsiębiorstw.

W ujęciu branżowym, decydujący wpływ na pogorszenie jakości należności od sektora przedsiębiorstw miało ich pogorszenie w branży budowlanej (wzrost należności zagrożonych o 4 mld złotych), a w mniejszym stopniu w obsłudze nieruchomości (o 1,4 mld złotych) i handlu (o 1,3 mld złotych). Wpływ przedsiębiorstw z innych sekcji był ograniczony. Silny wzrost należności zagrożonych w budownictwie wynikał głównie z pogorszenia sytuacji finansowej kilku spółek branży budowlanej realizujących duże kontrakty infrastrukturalne.

Z punktu widzenia jakości portfela kredytowego w przyszłych okresach kluczowe znaczenie będzie miał rozwój sytuacji makroekonomicznej. Należy się liczyć z tym, że utrzymujące się silne osłabienie aktywności gospodarczej będzie miało niekorzystny wpływ na sytuację finansową części kredytobiorców, co będzie wywierało negatywną presję na jakość portfela kredytowego i wyniki banków. Z drugiej strony, silne złagodzenie polityki pieniężnej przez Radę Polityki Pieniężnej w znaczący sposób ogranicza koszty obsługi kredytów (zwłaszcza mieszkaniowych i przedsiębiorstw) i działa stabilizująco lub prowadzi do poprawy sytuacji finansowej części kredytobiorców.

W I kwartale 2013 roku akcja kredytowa uległa stagnacji (wartość kredytów ogółem wzrosła o 11,3 mld złotych, tj. 1,2% skorygowana o zmiany kursów walut o 6 mld złotych, tj. 0,6%), przy czym prawie cały przyrost (po wyeliminowaniu zmian kursów walut) dokonał się w obszarze kredytów dla sektora finansowego, podczas gdy portfel kredytów dla sektora niefinansowego praktycznie nie uległ zmianie, a kredytów dla sektora budżetowego nieznacznie się zmniejszył.

Zrealizowany w I kwartale przyrost kredytów mieszkaniowych był najniższy na przestrzeni ostatnich lat (wzrost 4,6 mld złotych, tj. 1,4%; skorygowany 1,8 mld złotych, tj. 0,6%). Kontynuowany był przy tym pozytywny trend dominacji kredytów złotych w strukturze nowo udzielanych kredytów, a zarazem marginalizacji emisji kredytów walutowych. Za zjawisko niekorzystne należy jednak uznać utrzymujący się wysoki udział w sprzedaży kredytów o LTV przekraczającym 80% oraz nadmiernie wydłużone okresy kredytowania, choć w ostatnich kwartałach obserwowane są pozytywne tendencje polegające na stopniowym zmniejszeniu emisji kredytów o LTV >80% oraz silnym ograniczeniu emisji kredytów o zapadalności powyżej 35 lat. Przyczyn niskiego tempa wzrostu kredytów mieszkaniowych należy upatrywać we wskazanym już silnym osłabieniu gospodarki, który powoduje wzrost obaw gospodarstw domowych o ich przyszłą sytuację dochodową i nie sprzyja podejmowaniu długoterminowych zobowiązań. Istotną przyczyną jest korekta cen na rynku nieruchomości powodująca wstrzymanie części popytu (oczekiwanie na lepszą cenę zakupu), jak też zmniejszająca potrzeby kredytowe w ujęciu wartościowym. Dodatkowymi czynnikami są zmiany regulacyjne (w Programie *Rodzina na swoim*, reko-

mendacje KNF) oraz zaostrzenie polityki kredytowej w niektórych bankach. Silną barierą jest też niekorzystna relacja przeciętnych cen mieszkań do przeciętnych wynagrodzeń (choć w ostatnich okresach uległa ona istotnej poprawie). W końcu trzeba mieć na uwadze rosnące nasycenie potrzeb kredytowych na skutek szybkiego rozwoju kredytów w latach ubiegłych, co powoduje stopniowe zmniejszenie popytu.

Zmniejszenia stanu kredytów konsumpcyjnych (-1,6 mld zł, tj. -1,3%; skorygowany -1,7 mld zł, tj. -1,4%) nie można jednoznacznie utożsamiać z ograniczeniem akcji kredytowej, której poziom pozostaje relatywnie stabilny (według danych BIK, poziom akcji kredytowej w I kwartale 2013 r. w ujęciu ilościowym był na poziomie z I kwartału 2012 r., a w ujęciu wartościowym był o 8,6% wyższy). Główną przyczyną obniżenia stanu tych kredytów jest proces „czyszczenia bilansu” (w 2013 r. banki planują dokonać sprzedaży lub przeniesienia do ewidencji pozabilansowej kredytów o łącznej wartości 5,1 mld zł). Ponadto wyhamowanie wzrostu kredytów konsumpcyjnych należy łączyć z pogorszeniem nastrojów konsumentów (popyt jest o około 20-30% niższy niż w okresie boomu kredytowego) oraz procesem samoregulacji banków skutkującym bardziej selektywną podażą kredytów. W ograniczonym stopniu negatywny wpływ miał też czynnik regulacyjny, ale dokonana w lutym 2013 r. nowelizacja Rekomendacji T powinna pobudzić aktywność banków w obszarach, w których mogła ona zostać ograniczona wcześniejszymi rozwiązaniami.

W kontekście stagnacji kredytów dla przedsiębiorstw trzeba dodatkowo zauważyć, że niektóre z nich dokonują zmian w strukturze finansowania, polegających na przesunięciu w stronę rynku instrumentów dłużnych.

Niska lub ujemna dynamika kredytów dla sektora niefinansowego występuje w większości krajów UE (na koniec marca 2013 r. roczne tempo wzrostu kredytów dla gospodarstw domowych w strefie euro wynosiło 0,4%, kredytów konsumpcyjnych -3,5%, mieszkaniowych 1,4%, a kredytów dla przedsiębiorstw -2,4%).

Mimo silnego osłabienia tempa wzrostu gospodarki, jakość portfela kredytowego w I kwartale 2013 r. była względnie stabilna (stan kredytów zagrożonych wzrósł o 1,2 mld zł, tj. o 1,7%, ale ich udział w portfelu nie uległ zmianie i wynosił 7,7%), choć w niektórych obszarach doszło do jej pogorszenia. Pogorszenie dotyczyło portfela kredytów dla przedsiębiorstw (stan kredytów zagrożonych wzrósł o 0,6 mld zł, a ich udział do 11,9%), kredytów mieszkaniowych (stan kredytów zagrożonych i opóźnionych w spłacie powyżej 30 dni wzrósł po 0,4 mld zł, a ich udział do 2,9% i 3,4%) oraz pozostałych kredytów dla gospodarstw domowych (stan kredytów zagrożonych zwiększył się o 0,4 mld zł, a ich udział w portfelu wzrósł do 10,7%).

Jednocześnie obserwowano stabilizację jakości kredytów konsumpcyjnych (stan kredytów zagrożonych i opóźnionych w spłacie powyżej 30 dni obniżył się o 0,2 mld zł i 0,1 mld zł, ale ich udział wzrósł do 17,3% i 19,0%), a jakość kredytów dla sektora finansowego i budżetowego pozostawała wysoka.

Z punktu widzenia jakości portfela kredytowego w przyszłych okresach kluczowe znaczenie będzie miał rozwój sytuacji makroekonomicznej. Utrzymujące się silne osłabienie aktywności gospodarczej będzie miało niekorzystny wpływ na sytuację finansową części kredytobiorców i będzie wywierało negatywną presję na jakość portfela kredytowego. Z drugiej strony, silna redukcja stóp procentowych w znaczący sposób ogranicza koszty obsługi kredytów i działa stabilizująco lub prowadzi do poprawy sytuacji finansowej części kredytobiorców.

Działalność depozytowa

Zmniejszenie tempa wzrostu kredytów w 2012 roku przełożyło się na znaczny wzrost najpłynniejszych aktywów (środki w kasach i NBP, należności od banków, portfel instrumentów dłużnych i kapitałowych) oraz zwiększenie ich udziału w sumie bilansowej (wzrost o 30,3 mld złotych, tj. o 8,5%; zwiększenie ich udziału w bilansie do 28,5% na koniec 2012 roku). Większość nadwyżek płynności była ulokowana w papierach skarbowych i bonach pieniężnych NBP, przy czym część banków wykorzystwała hośbę na rynku papierów skarbowych i zdecydowała się zrealizować zyski w drodze sprzedaży części papierów. W konsekwencji portfel obligacji skarbowych zmniejszył się o 6,5%. Kontynuowany był też wieloletni trend marginalizacji bonów skarbowych.

Umiarkowany wzrost skali działania oraz umocnienie złotego przełożyło się na ograniczony przyrost zobowiązań sektora bankowego w 2012 roku. Największy wpływ na wzrost zobowiązań miał przyrost depozytów gospodarstw domowych, depozytów sektora budżetowego oraz emisji własnych, a w kierunku ich zmniejszenia oddziaływał spadek depozytów przedsiębiorstw. Z drugiej strony, odnotowano znaczny wzrost kapitałów o 17,7 mld złotych. Powyższe zmiany przyczyniły się do wzrostu stabilności źródeł finansowania.

W 2012 roku odnotowano najniższy w ostatnich latach wzrost depozytów sektora niefinansowego (25,4 mld złotych, 3,6%; skorygowany około 31,4 mld złotych, 4,5%), który był o ponad połowę niższy od zrealizowanego w 2011 roku. Przyczyn niskiego przyrostu depozytów należy upatrywać w narastającym osłabieniu gospodarki, które wpływa na pogorszenie sytuacji finansowej niektórych przedsiębiorstw oraz obniżenie wzrostu wynagrodzeń. Dodatkowo, rozpoczęcie przez Radę Polityki Pieniężnej cyklu silnego luzowania polityki pieniężnej doprowadziło do znacznego spadku oprocentowania depozytów w końcu 2012 roku, co może negatywnie wpływać na skłonność do oszczędzania, jak też powoduje zmniejszenie przyrostu depozytów z tytułu odsetek od już złożonych lokat. Ponadto, silny wpływ na zmniejszenie depozytów przedsiębiorstw miało nabycie przez KGHM Polska Miedź SA kanadyjskiej spółki Quadra FNX Mining Ltd.

Niskie tempo wzrostu depozytów może stanowić istotną barierę dla możliwości rozwoju akcji kredytowej w kolejnych okresach, choć w 2012 roku niski nominalny przyrost kredy-

tów (silny wpływ umocnienia złotego), spowodował, że relacja kredytów sektora niefinansowego do depozytów tego sektora uległa poprawie.

Poziom depozytów i kredytów sektora finansowego pozostaje stabilny. Wprawdzie w ujęciu nominalnym odnotowano zmniejszenie ich stanu (-11,9 mld złotych, -4,5%), ale wynikało to z umocnienia złotego. Jednak uwagę zwraca zmniejszenie stanu środków nierezydentów (-31,3 mld złotych, -16,6%). Wynikło to z umocnienia złotego (większość środków nierezydentów jest w walutach obcych), wygaszania starego portfela kredytów walutowych, jak też zmiany strategii działania, w tym struktury finansowania, do jakiej dochodzi w niektórych bankach, oraz ze zmian w poziomie operacji dokonywanych na rynku pieniężnym przez niektóre podmioty. Zmniejszeniu stanu środków nierezydentów towarzyszył przyrost środków pozyskanych od rezydentów (19,4 mld złotych, tj. 24,8%).

W strukturze zobowiązań dominują zobowiązania krajowe (81,9%), ale w niektórych bankach kluczową rolę odgrywa finansowanie zagraniczne. W 2012 roku odnotowano zmniejszenie zobowiązań wobec nierezydentów (z 24 mld do 10,7 mld złotych), które spowodowało obniżenie ich udziału w bilansie. W połączeniu ze wzrostem sumy bilansowej i wzrostem należności od nierezydenta doprowadziło to do zmniejszenia ujemnej luki finansowania zagranicznego (z -13,7% do -11,3%), a tym samym do wzrostu stabilności sektora bankowego.

Zmniejszenie zobowiązań wobec nierezydentów wynikało ze wskazanych już czynników: umocnienia złotego, zmiany strategii działania oraz zmienności operacji dokonywanych na rynku papierów dłużnych i międzybankowym. W szczególności, zmiany strategii działania niektórych banków polegają na wycofaniu się ze sprzedaży walutowych kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych oraz na zmniejszeniu stopnia uzależnienia od środków pochodzących z macierzystych grup finansowych w kierunku rozwoju lokalnej bazy depozytowej. W konsekwencji, następuje spadek zapotrzebowania tych banków na środki zagraniczne. W kolejnych okresach można oczekiwać kontynuacji tego procesu. Mając na uwadze powyższe nie można utożsamiać zmniejszenia stanu środków nierezydentów z procesem wycofywania kapitałów z Polski, gdyż takie zjawisko nie występuje, a obserwowane zmiany mają zupełnie inne podłoże. Negatywnym aspektem obserwowanych zmian jest jednak to, że w obliczu ograniczonego wzrostu innych źródeł finansowania (zwłaszcza depozytów sektora niefinansowego), zmniejszenie środków zagranicznych może negatywnie wpływać na możliwości rozwoju akcji kredytowej. Ponadto, zmiana struktury finansowania może prowadzić do wzrostu kosztów finansowania, jak też do wzrostu konkurencji na rynku depozytowym (to ostatnie zjawisko może być korzystne w obliczu szybko malejącego oprocentowania depozytów na skutek silnego łagodzenia polityki pieniężnej).

W 2012 roku odnotowano wzrost finansowania długoterminowego (zobowiązania wymagalne powyżej 1 roku wzrosły z 168,7 mld złotych do 193,3 mld złotych, w tym o wymagalności powyżej 5 lat – z 69 mld złotych do 80,7 mld złotych) oraz zwiększenie ich udziału

w sumie bilansowej (z 13,1% do 14,4%). Nastąpiło to w drodze wydłużenia zobowiązań wobec sektora finansowego i to mimo umocnienia złotego wpływającego na zmniejszenie długoterminowych zobowiązań walutowych. Z drugiej strony, zmniejszenie tempa wzrostu kredytów mieszkaniowych oraz umocnienie złotego oddziaływało w kierunku stabilizacji wartości oraz obniżenia udziału długoterminowych aktywów (aktywa zapadalne powyżej 1 roku zwiększyły się z 771,2 mld do 779,5 mld złotych, a ich udział w sumie bilansowej obniżył się z 58,1% do 56,4%).

Mimo korzystnych zmian obserwowanych w 2012 roku duże dysproporcje dotyczące terminów zapadalności aktywów i wymagalności pasywów wskazują na oparcie długoterminowej akcji kredytowej na krótkoterminowych depozytach, co powoduje wzrost ryzyka płynności. Podstawową przyczyną tych dysproporcji jest obserwowany w minionych latach szybki rozwój kredytów mieszkaniowych, które finansowane były głównie na podstawie krótkoterminowych depozytów sektora niefinansowego oraz środków pozyskiwanych od zagranicznych podmiotów dominujących, a tylko w niewielkim stopniu przez długoterminowe zobowiązania. Dlatego konieczne jest, aby banki zwiększały udział długoterminowych, stabilnych źródeł finansowania.

W 2013 roku niskie tempo wzrostu kredytów przełożyło się na znaczny wzrost najpłynniejszych aktywów (środki w kasach i NBP, należności od banków, portfel instrumentów dłużnych i kapitałowych) oraz zwiększenie ich udziału w sumie bilansowej (wzrost o 15,4 mld zł, tj. o 4,0%; zwiększenie ich udziału w bilansie z 28,5% na koniec 2012 r. do 29,2% na koniec marca 2013 r.). Obserwowany przyrost dotyczył portfela bonów pieniężnych NBP oraz obligacji skarbowych, podczas gdy stan środków ulokowanych w NBP i innych bankach uległ zmniejszeniu.

Poziom depozytów sektora niefinansowego uległ zwiększeniu (o 10,6 mld zł, 1,4%; skorygowany 7,5 mld zł, 1,0%) dzięki zwiększeniu poziomu depozytów gospodarstw domowych (o 17,3 mld zł, 3,4%;), podczas gdy stan depozytów przedsiębiorstw uległ charakterystycznemu dla pierwszych miesięcy roku obniżeniu (-7,5 mld zł, -3,9%; skorygowany -8,4 mld zł, -4,4%). Uwagę przy tym zwraca, że ponad połowa przyrostu depozytów została zrealizowana przez banki spółdzielcze. W nadchodzących okresach presję na bazę depozytową będą wywierały rekordowo niskie stopy procentowe oraz silne osłabienie tempa wzrostu gospodarczego.

Stan depozytów i kredytów sektora finansowego nieznacznie się obniżył (o 2,6 mld zł, -1,0%;), ale poziom tych środków pozostaje relatywnie stabilny.

Stan finansowania zagranicznego pozostaje stabilny (1,3 mld zł, 0,6%), a większość tych środków pochodzi od podmiotów z macierzystych grup kapitałowych (stan tych środków wzrósł z 111,0 mld zł na koniec 2012 r. do 115,6 mld zł na koniec marca 2013 r.). Obserwowanego w ostatnich okresach zmniejszenia stanu finansowania zagranicznego nie można utożsamiać z procesem wycofywania kapitałów z Polski, gdyż takie zjawisko nie

występuje. Główną przyczyną obserwowanych zmian jest modyfikacja strategii działania niektórych banków (zmniejszenie uzależnienia od środków z macierzystych grup finansowych, wycofanie ze sprzedaży walutowych kredytów mieszkaniowych), co prowadzi do spadku zapotrzebowania tych banków na środki zagraniczne.

W I kwartale 2013 r. nie odnotowano istotnych zmian w strukturze terminów płatności bilansu sektora bankowego (zobowiązania wymagalne powyżej 1 roku zmniejszyły się z 193,2 mld zł na koniec 2012 r. do 192,7 mld zł na koniec marca 2013 r., a ich udział w sumie bilansowej obniżył się z 14,3% do 14,1%). Jednak ze względu na oparcie w minionych okresach długoterminowej akcji kredytowej na krótkoterminowych depozytach, konieczne jest, aby banki kontynuowały działania zmierzające do pozyskania długoterminowych, stabilnych źródeł finansowania.

Wynik finansowy

Mimo znacznego osłabienia koniunktury gospodarczej sektor bankowy w 2012 roku utrzymał wyniki finansowe na poziomie roku poprzedniego. Wynik finansowy netto wyniósł 15 521 mln złotych i był tylko o 19 mln złotych (tj, 0,1%) niższy niż w 2011 roku.

W 2012 roku nastąpiło wyhamowanie tempa wzrostu wyniku odsetkowego zaledwie o 1,4% w stosunku do roku poprzedniego, co wynikało z umiarkowanego wzrostu przychodów odsetkowych wzrost o 10,1% połączonego z wysokim przyrostem kosztów odsetkowych o 20,2%.

Znaczny przyrost kosztów odsetkowych wynikał z silnego wzrostu kosztów depozytów gospodarstw domowych (wzrost o 28,8%) na skutek wzrostu bazy depozytowej, wzrostu stóp procentowych (efekt zaciśnienia polityki pieniężnej w 2011 roku i I półroczu 2012 roku) jak też rosnącej konkurencji na rynku depozytowym.

Wynik z tytułu opłat i prowizji prawie nie uległ zmianie (wzrost o 0,4%), a wynik na pozostałej działalności bankowej umiarkowanie wzrósł (o 11,0%), m.in. dzięki sprzedaży części obligacji w celu realizacji zysków wynikających ze wzrostu ich cen. W konsekwencji tych zmian wynik z tytułu działalności bankowej nieznacznie wzrósł (o 2,5%).

W 2013 roku w I kwartale sytuacja sektora bankowego pozostała stabilna. Sytuacja w zakresie płynności była dobra. Podstawowe miary płynności pozostają stabilne i utrzymały się na zadowalającym poziomie (dodatnia luka płynności zwiększyła się z 157,1 mld złotych na koniec 2012 roku do 160,6 mld złotych na koniec marca 2013 roku, a współczynnik płynności krótkoterminowej wzrósł z 1,45 do 1,56). Jednocześnie odnotowano dalszą poprawę relacji kredytów dla sektora niefinansowego do depozytów tego sektora.

Trudne uwarunkowania zewnętrzne oraz szybko malejące stopy procentowe, przełożyły się na pogorszenie wyników finansowych większości banków (wynik finansowy netto sektora bankowego w I kwartale 2013 roku wyniósł 4088 mln złotych i był o 127 mln, tj.

3% niższy niż w I kwartale 2012 roku; spadek wyników wystąpił w 518 podmiotach, które skupiały 63,8% aktywów sektora: 11 podmiotów wykazało stratę w łącznej wysokości 24 mln złotych.

Główną przyczyną pogorszenia wyników był spadek wyniku działalności bankowej (o 1202 mln złotych, tj. 8,1%), który był konsekwencją obniżenia wyniku odsetkowego (o 882 mln złotych, tj. -9,7%), wyniku z tytułu opłat i prowizji o (60 mln złotych, tj. -1,7%), jak też wyniku z pozostałej działalności bankowej (o 261 mln złotych, tj. -11,6%). Spadek wyniku odsetkowego wynikał ze zmniejszenia przychodów odsetkowych na skutek redukcji oprocentowania kredytów (wynikającego z redukcji stóp procentowych NBP), przy braku wzrostu akcji kredytowej, który zrównoważyłby „negatywny” efekt spadku stóp procentowych. Negatywnym zjawiskom obserwowanym po stronie przychodów banki starały się przeciwdziałać dokonując ograniczenia kosztów działania (-289 mln złotych, tj. 4,1%). Pozytywny wpływ na wyniki sektora miało też zwiększenie wyniku z tytułu pozostałych przychodów i kosztów (o 301 mln złotych, tj. 138,1%), co miało jednak silny związek ze zdarzeniem o charakterze jednorazowym (sprzedaż w jednostce stowarzyszonej przez jeden z dużych banków. Pozytywny wpływ miało też zmniejszenie ujemnego salda odpisów i rezerw (-419 mln złotych, tj. -19,3%). Wynikało to ze zmniejszenia odpisów na należności od gospodarstw domowych (choć w porównaniu z IV kwartałem 2012 roku odnotowano ich dwukrotny wzrost) oraz realizacji dodatniego wyniku z tytułu IBNR (wobec straty w analogicznym okresie 2012 roku), przy stabilizacji odpisów na należności od przedsiębiorstw.

W kolejnych okresach należy liczyć się z utrzymaniem negatywnej presji na wyniki finansowe banków, co ma związek z utrzymującym się silnym osłabieniem tempa wzrostu gospodarki, mogącym skutkować m.in. pogorszeniem sytuacji finansowej części kredytobiorców, jak też zmniejszeniem popytu na kredyt i produkty bankowe. Istotnym wyzwaniem dla banków będzie też środowisko niskich stóp procentowych, co z jednej strony może sprzyjać zwiększeniu popytu na kredyt, ale z drugiej będzie negatywnie wpływać na przychody odsetkowe, jak też może ograniczać możliwości wzrostu bazy depozytowej. Dodatkową presję na wyniki banków będzie wywierało wprowadzenie opłaty na fundusz stabilizacyjny oraz fundusz uporządkowanej likwidacji w BFG oraz obniżenie opłat *interchange*.

Podsumowanie

Osłabienie tempa wzrostu polskiej gospodarki i pogorszenie perspektyw jej rozwoju w kolejnych okresach wraz z pojawiającymi się okresowo zaburzeniami w funkcjonowaniu niektórych obszarów rynków finansowych, stwarza dla banków szereg potencjalnych zagrożeń. W szczególności banki muszą liczyć się z możliwością pogorszenia sytuacji finansowej części kredytobiorców, co będzie wywierać negatywną presję na jakość portfela kredytowego i wyniki finansowe. Istotną presję na wyniki banków będzie też wywierać środowisko

szybko malejących stóp procentowych. Nie można też wykluczyć wystąpienia okresowych utrudnień w zarządzaniu płynnością czy też możliwości ograniczenia wsparcia ze strony podmiotów macierzystej grupy kapitałowej i przenoszenia ryzyka reputacji. W związku z tym należy uznać, że mimo stabilnej i dobrej sytuacji bieżącej, ryzyko działalności sektora bankowego utrzymuje się na podwyższonym poziomie.

W I kwartale 2013 r. odnotowano umiarkowany wzrost wartości zobowiązań banków dotyczących finansowania (o 3,6% do 209,2 mld zł). Jednocześnie redukcje stóp procentowych NBP przełożyły się na wzrost wartości transakcji pochodnych dotyczących stopy procentowej (nominalna wartość tych transakcji zwiększyła się o 5,3% do 1 686,7 mld zł, głównie z tytułu zwiększenia skali transakcji FRA i OIS). Z drugiej strony, zaobserwowano nieznaczne zmniejszenie wartości transakcji dotyczących walutowych instrumentów pochodnych (o 2,1% do 365,9 mld zł, głównie z tytułu zmniejszenia transakcji Fx swap).

Mimo dobrej sytuacji bieżącej ryzyko działalności banków w najbliższych okresach utrzymuje się na podwyższonym poziomie. Wynika to z silnego osłabienia tempa wzrostu polskiej gospodarki oraz nie do końca jasnej perspektywy jej wzrostu w kolejnych okresach (mimo ocen, że tempo wzrostu PKB w 2013 r. zmniejszy się do 1,1%, a następnie wzrośnie do 2,4% w 2014 r. oraz 3,0% w 2015 r. – prognozy NBP z lipca 2013 roku).

Istotnym źródłem potencjalnych zagrożeń jest też niejasny rozwój sytuacji w otoczeniu zewnętrznym polskiej gospodarki, a w szczególności w krajach strefy euro.

Bibliografia

Raport o sytuacji banków w 2012 roku, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, Warszawa 2013.

Raport o sytuacji banków w I kwartale 2013 roku, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, Warszawa 2013.

Raport o stabilności sytuacji finansowej, NBP, Warszawa 2012.

<http://www.nbp.pl>

<http://www.knf.gov.pl>

Banking Sector's Financial Standing (2012 – I quarter of 2013)

Summary

In his study, the author presented the situation of the banking sector at the turn of 2012 and the first quarter of 2013. He presented the banking sector's structure, taking into account the state of employment and description of mergers that occurred in the time-period in question. Moreover, he touched the following issues: deposit business, lending activity, credit portfolio quality divided into individual types of credits and financial performance of the banking sector. The author evidenced a stable position of the banking sector in Poland despite a significant slack of business condition in 2012 which symptom was maintenance of the financial result at the level of the year 2011. There are described the

main components of cost and income items in the banking sector's profit and loss account. There is also presented quality of the credit portfolio divided into individual types of loans provided by banks (in particular, attention is paid to housing loans granted in foreign exchange where the LTV index was higher than 80%). There is described a deposit standing in the interbank market where a moderate growth of the scale of activity and strengthening of the zloty translated into a limited increment of the banking sector's liabilities in 2012. The introduced alterations in the deposit structure contributed to growth of stability of funding sources.

Key words: bank deposits, bank loans, banking sector, housing loans, credit portfolio quality, banking activity.

JEL codes: E5, G2